

lekcje

AR
CHI
TEK
TURY

PROMUJEMY
POLSKA
ARCHITEKTURĘ
konstrukcja technologia design

Nowoczesna architektura ziem górkich

Część 1



dr arch. Rafał Barycz
arch. Paulina Szalas-Pędzierska

Patrząc na geografie ambitnej architektury, dostrzegamy, że na terenach górskich ma miejsce w ostatnich latach niezwykle nagromadzenie sukcesów w dziedzinie nowoczesnego projektowania. W górach architektura znajduje dla siebie wielce obiecującą niszę.

Dziś lokalizowane tam obiekty związane z obsługą ruchu turystycznego, narciarstwem i masowym sportem, nowoczesne obiekty hotelarskie i spa na odpowiednim poziomie to prawdziwa architektoniczna Spitzenklasse. Architektura obiektów usytuowanych w górach ma niepowtarzalny charakter. Ambitne realizacje budynków górskich, wypowiedziane hipernowoczesnymi środkami wyrazu artystycznego, idealnie wpisują się w spektakularne otoczenie, w jakim się znajdują.

Pierwszy wysokogórski hub

Niezwykły obiekt został uruchomiony w listopadzie 2015 r.

w tyrolskim kurorcie narciarskim Hochgurgl, położonym na końcu doliny Oetztal. Nosi nazwę Top Mountain Crosspoint i z uwagi na złożony multifunkcyjny program użytkowy zasługuje na miano pierwszego wysokogórskiego hubu. Zlokalizowany jest na wysokości 2175 m n.p.m., w miejscu, gdzie znajduje się punkt poboru opłat wysokoalpejskiej drogi wiodącej na leżącą na granicy austriacko-włoskiej przełęcz Timmelsjoch (2509 m n.p.m.). To jedna z najpiękniejszych dróg widokowych w Europie, przedmiot marzeń każdego turysty motocyklowego. Wieloletnia tradycja drogi jako miejsca rozgrywania zawodów motocyklowych i automobilowych

dała istotny asumpt przy programowaniu budynku. Zawiera on w sobie bowiem cztery funkcje. Urządzono tu muzeum motocykli, o powierzchni przekraczającej 2000 m², dostępne dla zwiedzających od kwietnia 2016 r. Można tu zobaczyć ponad 170 motocykli 70 różnych marek, wśród których dostrzeżemy tak kultowe i nieprodukowane już maszyny jak DKW, Zündapp, Triumph, Sunbeam, Norton, Matchless, A.J.S., Brough Superior, Vincent, Henderson czy Indian. Ekspozycja zajmuje fragment budynku śmiało przewieszony nad szosą, zatem poniżej niej znajduje się punkt poboru opłat drogowych. Kolejną część budowli to dolna stacja

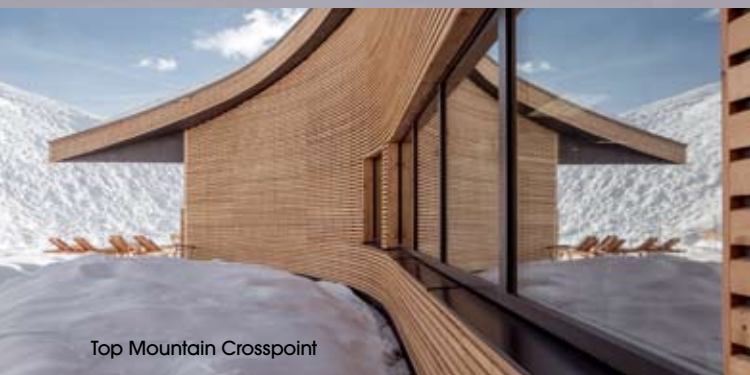
Uczyć architektury to poważna misja, dlatego jest to zadanie dla mistrzów – osób całkowicie oddanych tej dziedzinie wiedzy, które można obdarzyć zaufaniem godnym nauczycieli.

Fotografie i rysunki: dzięki uprzejmości Rolanda Badlgera, Michaela Bräzla, Johanna Oberraiera oraz z archiwum Autorów

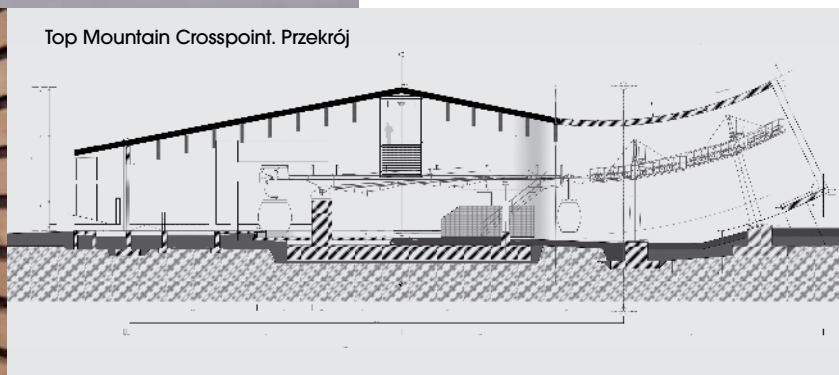


nowej, dziesięcioosobowej kolei gondolowej na lodowcu Kirchenkar (wykonanej przez firmę Doppelmayr), która w tym sezonie narciarskim zastąpiła wysłużone orczyki. W zachodnim skrzydle budynku ulokowano elegancką restaurację à la carte, z dobrymi potrawami i pierwszorzędą selekcją win, do której przynależy obszerny taras widokowy. Można zatem powiedzieć, że Top Mountain Crosspoint to pionierski gmach generujący unikatowe spotkanie sportów motorowych z narciarstwem.

Całość została zamknięta w awangardowej powłoce architektonicznej. Forma budynku jest obła, dynamiczna i amorficzna, jakże różna od tradycyjnej zabudowy Tyrolu, a mimo to fantastycznie wpisuje się w unikalny górski krajobraz Oetztaler Alpen. Ściany otrzymały jednorodną wyprawę z drewna elewacyjnego – wszak to drewno jest esencją architektury ziem górskich. Chcąc połączyć ponadczasową architekturę modernizmu z archetypicznymi kształtami alpejskich domów, projektant założył nad całym kompleksem wydarty dach z okapami [1]. Interesująca jest dystrybucja ruchu wewnątrz obiektu. Nad



Top Mountain Crosspoint



Top Mountain Crosspoint. Przekrój



Top Mountain Crosspoint.
Wizualizacja

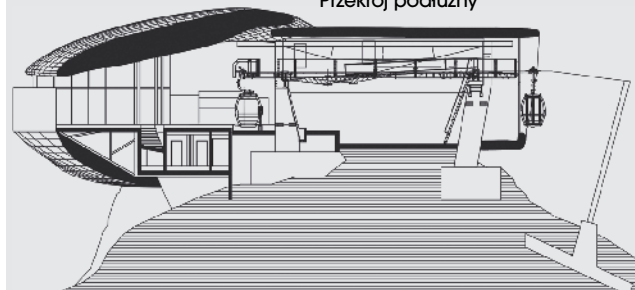


Dolna stacja kolei gondolowej Wildspitzbahn

Górna stacja kolei gondolowej Wildspitzbahn



Górna stacja kolei Wildspitzbahn. Przekrój podłużny



restauracją znajduje się antresola, z której widać kładka do części ekspozycyjnej. Jest ona przewieszona nad urządzeniami kolejki gondolowej, które są niezwykle zaawansowane pod względem technicznym i dlatego stanowią atrakcję dla zwiedzających. Inwestorem obiektu o powierzchni 6060 m² jest operator kolejek górskich, firma Bergbahnen Oberurgl-Hochgurgl, która wydała na ten cel 15 mln euro [2]. Projekt wyszedł spod ręki pracującego w Hall in Tirol architekta Michaela Brötza, który może uznać swoje dzieło za pełny sukces, stanowiący istotny wkład w rozwój architektury terenów górskich.

Budynki kolejek górskich

Wildspitzbahn w dolinie Pitztal jest najwyższą położoną koleją linową w Austrii i zarazem w całych Alpach Wschodnich. Nowo-

czesne gondole przewożą narciarzy ponad lodowcem Mittelbergerferner na szczyt Hinterer Brunnenkogel, który ma 3440 m wysokości. Według projektu architektów z pracowni Baumschlagger Hutter Partners, wywodzącej się z Dornbirn w Vorarlbergu, wzniesiono tu w 2012 r. budynek górnej stacji kolejki wraz z panoramiczną restauracją i tarasem widokowym. Prace budowlane były wykonywane w skrajnie trudnych warunkach. Zmienna pogoda i oblodzone podłoże bardzo ograniczały czas prowadzenia działań budowlanych, w ramach których wykonano około 700 lotów helikopterem. Pomysł na formę obiektu zrodził się z obserwacji i analizy widoku na Alpy. Kształt budynku, składający się z kilku zakrzywionych płaszczyzn, stanowi udany przykład architektury kontekstualnej. W pobliżu znajduje się wszak Wildspitze (3774 m n.p.m.), najwyż-

Górna stacja kolei linowej Meran 2000



szy szczyt Tyrolu, a wokół niego rozpościerają się rozległe pola wiecznego śniegu o płynnych liniach. Budynekowi nadano opływowy kształt, który naśladuje formy dominujące w okalającym krajobrazie, tę niesłychaną, dziewiczą „śnieżną architekturę”, wytworzoną przez przyrodę. Niski profil budynku sprawia, że nie jest on ostentacyjny. Zbudowano go w konstrukcji stalowej, a pokryto aluminiowymi panelami. Elewacja składa się z około 450 trójosiowo zakrzywionych paneli elewacyjnych (o wymiarach 1,5 m na 3 m każdy). Dopelnienie stanowią przeszklenia, które pozwalają na przenikanie otoczenia obiektu do jego wnętrza. Arsenal architektonicznych działań możliwych tu do wykorzystania miał sporo ograniczeń, jak minimalna powierzchnia zabudowy, strome górskie zbocza, pełna ekspozycja względem wiatru i słońca, położenie na ekstremalnej wysokości, czy wreszcie konieczność wykorzystania istniejących fundamentów. Skromna, skondensowana forma budynku dobrze spełnia te dezyderaty. Całkowita

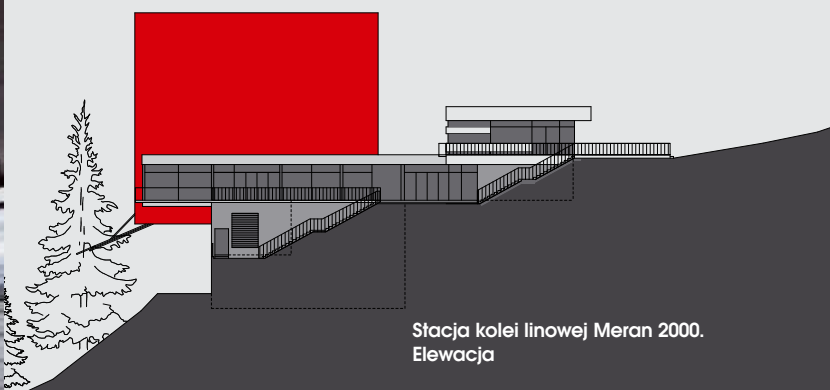
powierzchnia obiektu wynosi 977 m², z czego 140 m² przeznaczono dla restauracji i kawiarni Cafe 3.440 (liczba w nazwie oznacza położenie na wysokości 3440 metrów nad poziomem morza), mieszczącej około 170 osób [3]. Z restauracji rozpościera się imponujący widok w kierunku 50 trzysięczników na horyzoncie. Jej wnętrze urządzone ze smakiem, wykorzystując obłe linie dominujące na zewnątrz budynku, które uzyskano dzięki zastosowaniu giętego drewna. Dolna stacja kolejki gondolowej, zlokalizowana w rejonie moreny lodowca na wysokości 2840 m n.p.m., wykazuje formalne powinowactwo ze swoją wyższą siostrą [4].

Jak wcześniej nadmieniono, dzisiejsza technologia kolei linowych jest niezwykle nowoczesna i przez to pociągająca dla obserwatorów. W projektowaniu najnowszych stacji kolei górskich dostrzega się zatem dążenie do uprzestrzenniania budynków i stosowania perforowanych przegród zewnętrznych w miejscach litych elewacji. Fasady stacji kolei linowej Meran 2000 wyko-

Kolej linowa Gaislachkogelbahn. Budynek stacji bazowej w Sölden



Peron na stacji Meran 2000



Stacja kolei linowej Meran 2000. Elewacja

nane są z perforowanej blachy, skutecznie eksponując urządzenia techniczne. Zwłaszcza ich iluminacja po zmroku daje niesamowite wrażenie. Budynek zaprojektował architekt Roland Baldi. Zbudowano je w latach 2009-2010. Kolejka łączy okolice miasta Meran w Tyrolu Południowym z górą Monte Ivigna (1950 m n.p.m.).

Prawdziwą klasą samą w sobie są nowe budynki kolei linowej na Gaislachkogel w ośrodku narciarskim Sölden. Sięgająca swymi początkami 1964 r. kolej została w 2010 r. gruntownie zmodernizowana. Zbudowano nowe stacje – bazową w miasteczku, pośrednią na wysokości 2174 m oraz górną przy szczycie Gaislachkogel 3058 m – według projektu architekta Johanna Obermosera z Innsbrucku. Przezroczysty charakter budynków zapewniło zastosowanie transparentnej membrany powłokowej, którą napięto na wybloną konstrukcję ze stali ocynkowanej. Ponieważ powłoka narażona jest na permanentne parcie wiatru i siły z tym związane, a szczytowy budynek jest fundamentowany w strefie wiecznej zmarzliny, jego konstruk-

cję zaopatrzone w hydrauliczny system mogący kompensować zmianę statyki elementów. Lekka forma górnej części budynków, kryjąca perony, maszynownie, przetaczalnie lin, przestrzenie do garażowania i serwisowania wagonów, została skonstrastowana z solidną bazą, wykonaną w betonie lico-wym. Obszerne przestrzenie peronów oraz zastosowanie schodów ruchomych i innych udogodnień dają narciarzom rzadko spotykany wcześniej komfort korzystania z urządzeń wyciągowych. Na dolnym odcinku narciarze przewożeni są ośmioosobową gondolą, po czym przesiadają się do 30-osobowych wagonów typu 3S, poruszających się na dwóch linach.

Restauracje i schroniska górskie

Do lamusa odchodzą czasy, gdy oferta gastronomiczna skierowana do narciarzy sprowadzała się do wielkich centrów samoobsługowych o słabej propozycji kulinarnej i niewyszukanej architekturze. W górach na zorganizowanych terenach narciarskich coraz częściej powstają obiekty o wybornych

kształtach, aspirujące do uzyskania gwiazdek w przewodniku kulinarnym Michelin, dające swym klientom możliwość delektowania się wspaniałym krajobrazem podczas spożywania posiłków.

Fasada może być ciekawą warstwą szkła. Po co rezygnować z bogactwa, jakim jest wlewające się światło – wskazywał Le Corbusier w Quand les cathédrales étaient blanches [5]. Architekt Johann Obermoser poszedł tym tropem, projektując budynek eleganckiej restauracji górskiej Ice-Q w Sölden. Jest ona położona naprzeciwko górnej stacji kolei gondolowej Gaislachkogelbahn, omawianej tu uprzednio, na wysokości 3048 m n.p.m. Zapierające dech w piersiach uwarunkowania geograficzne zainspirowały architekta do stworzenia spektakularnej bryły obiektu. Jego prostopadłościenna forma przypomina bryły lodu, zamknięte bloki skalne, idealnie oddające górski klimat i wyrefinowanie, a tym samym wpisuje się w naturalne otoczenie. Fasada budynku jest całkowicie przeszklona, co umożliwi podziwianie uroków krajobrazowych w każdej części obiektu. Zo-

baczymy stąd rozległą panoramę Alp Ötztalskich, Stubaijer Alpen, a nawet włoskich Dolomitów na horyzoncie. Zastosowano tu potrójną warstwę szklenia fasadowego oraz zaprojektowano odpowiedni system ogrzewania restauracji, w technologii budynku energooszczędne-go. Wymagające warunki geotechniczne wymusiły posadowienie obiektu na ruchomych platformach, które reagują na ruch masywu górskiego [6]. Do restauracji wchodzi się przez tunel, którego zadaniem jest ochrona przed oddziaływaniem zmiennych warunków atmosferycznych. Obiekt, liczący ponad 900 m² powierzchni, jest podzielony na dwie strefy. Pierwszą stanowi zaplecze techniczne oraz gospodarcze, znajdujące się na trzech niższych kondygnacjach. Natomiast druga, która zajmuje poziom parteru oraz pierwsze piętro, mieści restaurację (dla 100 osób) z niewielką przestrzenią konferencyjną oraz tzw. Ice-Q Lounge (przewidziany dla 40 osób), gdzie goście mogą wypocząć i rozkoszować się widokiem w prawdziwie domowym klimacie. Warto tu dodać, że w spektakularnym budynku Ice-Q

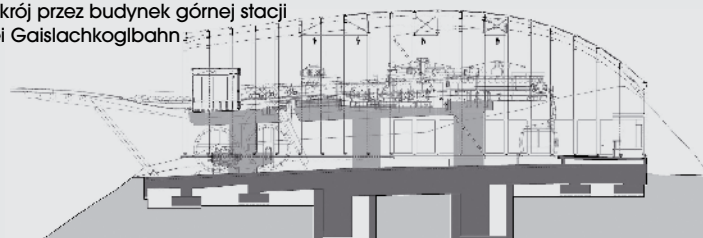


Dolna stacja Gaislachkogelbahn widziana o zmierzchu



Kolej linowa na Gaislachkogel. Budynek górnej stacji

Przekrój przez budynek górnej stacji kolei Gaislachkogelbahn





kręcono sceny najnowszego filmu o przygodach Jamesa Bonda pt. Spectre.

W Południowym Tyrolu, w kurorcie narciarskim Alta Badia, wchodzącym w skład jednego z największych kompleksów narciarskich świata (Dolomiti Superski), w 2014 r. na wysokości 2190 m n.p.m., w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejki linowej powstało górskie schronisko Piz Boe Alpine Lounge. Obiekt został stworzony przez studio architektoniczne Mair & Dorfmann [7]. Zaprojektowany w zgodzie z dezyderatami ochrony środowiska naturalnego kompleks składa się z dwóch elementów, połączonych ze sobą rozległym tarasem: piramidalnego budynku mieszczącego górną stację kolei gondolowej oraz niskiego, podłużnego obiektu (długość

głównej fasady liczy 34 metry), we wnętrzu którego umieszczono restaurację dla około 200 osób (40 miejsc samoobsługowych oraz 160 bardziej luksusowych), jak również lounge bar z kominkiem opalonym drewnem i wygodnymi sofami. Dopelnieniem nowoczesnej w formie bryły są panoramiczne okna, które pozwalają na podziwianie piękna gór. Wykorzystane materiały elewacyjne nawiązują do naturalnego otoczenia kompleksu. Ściany obłożono rodzimym kamieniem oraz drewnem. Elementy stolarki wyróżniono kolorem grafitowym. Istota wyrazu architektonicznego budowli tkwi w tym, że dominujący w jej fizjonomii biały płaski dach idealnie komponuje się z okazałymi zwalami śniegu, którymi przez większą część roku obiekt jest otoczony.

Wznoszone w górach, na dużych wysokościach obiekty, jak stacje kolei linowych, obserwatoria meteorologiczne, schroniska i restauracje, są szczególnie spektakularne. Budowane w krańcowo trudnych okolicznościach przyrody i klimatu, często dowodzą zwycięstwa woli nad przeciwnościami. Jak mówi Alejandro Aravena, siłą projektowania jest synteza. Im bardziej złożony problem, tym większa potrzeba jego uproszczenia [8]. Lecz również w dolinach, górskich miasteczkach powstają wielkie dzieła architektury. Są wśród nich zarówno budynki użyteczności publicznej, hotele górskie, jak i zwykłe sklepy. O nich opowiemy w następnym odcinku.

Rafał Barycz
Paulina Szalas-Pędzierska

O AUTORACH:
Dr Rafał Barycz jest jednym z najwybitniejszych polskich architektów. Wychowanek grazkiej szkoły architektonicznej, w 1991 r. w Krakowie założył z dr. Pawłem Saramowiczem Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz. Jest autorem kilkudziesięciu innowacyjnych budynków z segmentu architektury użyteczności publicznej, mieszkaniowej wielorodzinnej, willowej i rezydencjalnej, edukacji, sportu i rekreacji, przemysłu i handlu, jak również wnętrz. Został uhonorowany licznymi nagrodami architektonicznymi. Twórczości Barycza poświęconych jest kilkaset publikacji w literaturze fachowej. W 2002 roku Barycz i Saramowicz byli współtwórcami Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii Frycza Modrzewskiego, gdzie prowadzą mistrzowską klasę projektową. Rafał Barycz jest m.in. członkiem Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Archeologicznej w Krakowie oraz Kapituły Konkursu dla Młodych Architektów miesięcznika „Builder”. Ogłosił kilkadziesiąt publikacji w kraju i za granicą, poświęconych zagadnieniom nowoczesnego projektowania architektonicznego.

Architekt jest miłośnikiem narciarstwa, skitouru, kolarstwa górskiego, turystyki motocyklowej i wspinaczki wysokogórskiej. Niniejszy artykuł powstał w wyniku spotkania pasji sportowych architekta z jego zawodowymi i badawczymi zainteresowaniami.

Paulina Szalas-Pędzierska jest architektką. Była prymuską Mistrzowskiej Klasy Projektowej Barycza i Saramowicza. Współpracuje z Biurem Architektonicznym Barycz i Saramowicz. [Red.]



PRZYPISY:

- [1] www.broetz.at
- [2] www.crosspoint.tirol
- [3] www.detail.de
- [4] www.baumschlagerrutter.com
- [5] Le Corbusier, Kiedy katedry były białe, Centrum Architektury, Warszawa 2013, s. 77
- [6] www.arch-omo.at
- [7] www.atlas.arch.bz.it
- [8] www.elementalchile.cl



“PIĘKNO JEST
BLĄSKIEM
PRAWDY”
ŚW. AUGUSTYN
Z HIPPONY

